

Strona znajduje się w archiwum.

Łapówki za prawo stałego pobytu

W zamian za pomoc w uzyskaniu wiz uprawniających do stałego pobytu zdesperowani zagraniczni studenci mają rzekomo płacić przedsiębiorcom ze stanu Queensland łapówki w wysokości nawet 100 tysięcy dolarów australijskich (235 tysięcy złotych), napisał portal informacyjny news.com.au.

Stanowe władze potraktowały sprawę priorytetowo i wszczęły dochodzenie w sprawie *korupcji* w procesie przyjmowania imigrantów. Kroki podjęto po uzyskaniu informacji o przedsiębiorcach, którzy po uzyskaniu *łapówek* dostarczali fałszywe dokumenty studentom głównie z Indii, Japonii oraz Chin.

W ramach tego proceduru przyszli imigranci, w większości przebywający w Australii na 2-letnich wizach studenckich, płacili 50 tysięcy dolarów za fałszywe dokumenty poświadczające, że pracodawca opłaca im naukę. Gotowi byli także z góry wpłacić równowartość rocznej płacy minimalnej, czyli nawet kolejne 50 tysięcy dolarów, by zagwarantować sobie dalszą współpracę i wsparcie domniemanego pracodawcy.

Rzecznik urzędu imigracyjnego poinformował, że informacje o handlu podrobionymi wizami przekazano odpowiednim organom państwa. Pracownicy urzędu spotkali się już z procederem podrabiania dokumentów na potrzeby legalizacji pobytu, jednak

miało to miejsce w Sydney i Melbourne. Jednakże obecny przypadek wydaje się być pierwszym tego typu na terenie stanu Queensland.

Jeden z miejscowych przedsiębiorców o zagranicznych korzeniach, prosząc o zachowanie anonimowości, oświadczył, dziennikarzom że spotykał się z przypadkami próśb zdesperowanych zagranicznych studentów o pomoc w nielegalnym wyrobieniu wizy. Stwierdził, że byli oni gotowi uczynić, co tylko będzie konieczne, niezależnie od kosztów, jakie musieliby ponieść.

Źródło: news.com.au (20.11.2009)